

+

8.11.2024r.

Nazywam się Teresa Kukućka z domu Bociek

Moji rodzice Zuzanna i Józef Bociek  
zawarli związek małżeński w 1944 roku,  
Będąc już 4 lata po ślubie nie mieli  
potomstwa, którego bardzo pragnęli.  
Rozpoczęli wózkę do św. Antoniego  
w tej intencji. Kiedy mama dowiedziała  
się, że jest w stanie błogostanowym  
tata zrobił kapliczkę z figurą św. Anto-  
niego na Młaskance, która do dziś stoi.

Przyszłam na świat w 1948r.

Mając 3 lata uderzyłam nosem o krawędź  
metalowego wiadra. Dostałam pruchnicę  
kości i znalazłam się w szpitalu.  
Tam po wycięciu kości nosowej zaraziłam  
się odroą potem ospą i szkarlatyną.  
Leczenie trzęsło, że nie ma już dla  
mnie pomocy. Tato postanowił, że  
zrobi figurę św. Antoniego do kościoła  
na Jazowyrce. Tam o godz. 7mej wycięłam  
"forszty" lipose z drewna i mnie o tej  
godzinie spadła gorączka. Za dwa dni  
rodzice otrzymali telegram po odbiór  
córki. Także po 3 miesiącach wróciłam  
do domu i żyję dzięki wstawiennictwu  
św. Antoniego. Nie mam żadnego rodzeństwa  
ale Bóg obdarzył mnie licznym potomstwem.

Amen